

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Przyjaciół Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.  
Adres redakcji i administracji:  
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 164.

Leszno, piątek, dnia 19 lipca 1929 r.

Rok X.

## Po tragicznym zgonie majora Idzikowskiego.

Horta, 17. 7. Wczoraj przybył tu polski statek „Iskra“, przywożąc na pokładzie zwłoki ś. p. mjr. Idzikowskiego, które odwozi do kraju. Na pokładzie statku ustawiono katafalk z trumną bohatera lotnika, okrytą polską banderą. Na pokładzie „Iskry“ znajduje się również ranny mjr. Kubala. Polska Ag. Telegraficzna otrzymała depeszę od dowódcy okrętu Rzplitej Polskiej „Iskra“ kpt. Eibla; że przeniesiono zwłoki ś. p. majora Idzikowskiego na statek „Iskra“ przy asyście duchowieństwa; władz oddziału marynarki polskiej i oddziału żołnierzy portugalskich. — Koszt pogrzebu pokrył rząd portugalski, który przesłał też majorowi Kubali wyrazy uznania. Major Kubala pozostaje na leczeniu na statku „Iskra“. Jego stan fizyczny i duchowy szybko polepsza się. Za kilka dni będzie on zdolny do odbycia podróży. Major Kubala otrzymuje z zagranicy dużo telegramów z wyrazami serdecznego współczucia. Cała ludność wyspy Gracioso okazała wiece serdeczności i pomocy. Dowódca „Iskry“ złożył pewną kwotę gubernatorowi dla mieszkańców poparzonego lekko podczas eksplozji motoru samolotu w chwili jego lądowania.

Horta, 17. 7. (PAT.) Zostało stwierdzone, że wypadek samolotu „Marszałek Piłsudski“ miał miejsce dnia 13. bm. o godz. 2.10. Lotnicy dwukrotnie przelatywali nad Santa Cruz, szukając miejsca do lądowania. Przy samem zaś lądowaniu samolot nieszcześnie uderzył o mur, co spowodowało kapotaż i równocześnie eksplozję motoru.

Warszawa, 17. 7. Pomimo wczorajszego zapowiedzi prasy rządowej dotychczas nie ukazał się żaden komunikat urzędowy o katastrofie mjr. Kubali i Idzikowskiego. Dzisiejsze dzienniki donoszą, że mimo wszystko stan zdrowia majora Kubali, który znajduje się obecnie w Horta jest bardzo poważny. Ma on głębokie rany na twarzy i na szyi. Czy ma tak

popuchnięte, że z trudnością może patrzeć. Jest bardzo osłabiony, wskutek czego trudno z nim prowadzić rozmowę. W momencie katastrofy Kubala uległ zatruciu gazem benzynowym, w następstwie czego nie pamięta szczegółów tragicznego lądowania. — Oświadczył tylko, że lotnicy byli przekonani iż lądują na wyspie Fayal. Niebo było chmurne i mrok szybko zapadał, wskutek czego stracili orientację. O ile stan zdrowia mjr. Kubali pozwoli na to, przyjedzie on na statek „Iskra“ do kraju; o ile nie, to pozostanie w szpitalu w Horta.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Attache wojskowy przy ambasadzie otrzymał od dowódcy „Iskry“ kpt. Eibla depeszę treści następującej:

Z powodu złego działania silnika lotnicy musieli zboczyć w kierunku Azorów, nad którymi silnik zaczął tracić tyle obrotów, że zmuszeni byli do niezwłocznego lądowania. Poprzednie wypuszczenie benzyny spowodowało wydzielanie się gazu i utratę przytomności mjr. Idzikowskiego. Lądując płatowiec uderzył w mur. Kubala został wyciągnięty nieprzytomny. Potem nastąpiła eksplozja zbiorników i pożar.

Paryż, 17. 7. (PAT.) Lotnicy Costes i Bellont nadstali na rece ambasadora Chłapowskiego następujący list: „W dniu ciężkiej żałoby dla lotnictwa polskiego i wszystkich krajów składamy wyrazy sympatii oraz głębokiej bólesci, jaką odczuliśmy na wiadomość o smutnym wypadku, w którym znakomity pilot Idzikowski postradał życie. Prosimy oświadczyć rodzinie Idzikowskiego nasze najszersze wyrazy współczucia oraz dać znać mjr. Kubali, jak wielki udział przyjmujemy w strasznej bólesci, którą odczuwamy z powodu utraty swego nieodżałowanego towarzysza; zapewnijając go o naszej głębokiej i serdecznej przyjaźni.

## Z ostatniej chwili.

### Dokoła ewakuacji Nadrenji.

Berlin, 18. 7. (AW.) „Vossische Zeitung“ omawia odrzucenie przez parlament francuski wniosku o ewakuację Nadrenji. Dziennik mówi, że Briand wykrecia się i pragnie zachować swobodę ruchów na konferencji Ligi Narodów. Z ostatniej mowy Brianda wynika, że rząd franc. uzależnia ewakuację Nadrenji od wypełnienia przez Niemcy planu Younga w sprawie spłat rocznych.

### Niemieckie przygotowania wojenne.

Berlin, 18. 7. (AW.) „Berliner Abendblatt“ domaga się w pewnej miejscowości nad morzem Północnym wykryto szkołę pilotów marynarki wojennej, u-

trzymywaną przez marynarkę niemiecką. Uczniowie z tej szkoły otrzymywali pensje od rządu. W obwodzie szkoły wykryto również łodzie torpedowe, które służyły do praktycznej nauki w szkole. Łodzie torpedowych znaleziono 5 sztuk.

Przesłanie personalne wyższego urzędnika. Warszawa, 18. 7. (AW.) „Gazeta Warszawska“ donosi, iż b. dyrektorowi agencji telegraficznej p. Góreckiemu, zaproponowano objęcie stanowiska dyplomatycznego na placówce polskiej na zachodzie. Objęcie tego stanowiska definitywnie nastąpi po jego powrocie z urlopu.

### Odnaczenie Papieskie.

Berlin, 16. 7. „Boersen Ztg.“ donosi z Rzymu, że niemiecki posel przy Watykanie otrzymał od Ojca św. order Wielkiego Krzyża w dowód uznania za zasługi położone przy przeprowadzeniu konkordatu.

### Znaczkii Watykańskie.

Berlin, 16. 7. Według wiadomości „Vossische Ztg.“ z Rzymu, ukaza się w przyszły poniedziałek pierwsze marki pocztowe Watykanu.

### Jen. Bem — Niemcem...!

Berlin, 16. 7. „Boersen Ztg.“ podaje pod tyt. „Polski bohater narodowy — pochodzenia niemieckiego“ notatkę o spowodowaniu zwłok gen. Bema z Turcji do Polski. Notatka kończy się złośliwym komentarzem, że Polska nie ma szczeniaka do swych wielkich mężów, jak wykazały — według dziennika — dociekania archiwum w Turcji, Bem był z pochodzenia Niemcem i jego przodkowie nosili nazwisko Boehm. W dalszym ciągu interpretuje „Boersen Ztg.“, że Polska ma wielu wysocyh urzędników, którzy są pochodzenia niemieckiego, jak również, że przyznanie polskości Kopernika jest iluzoryczne i speliło na niczem. Zdaje się, że „Boersen Ztg.“ nie przypominając sobie, w jakim czasie był Kopernik i do jakiego państwa Toruń wówczas należał.

### Bankructwo miasta niemieckiego.

Berlin, 17. 7. (AW.) Miasto Glashütte zawiesiło wypłaty. Cały zarządek miasta został oddany pod dozór sądowy. Proces zapowiada się bardzo ciekawie.

### Konflikt Bułgarii z Jugosławją.

Paryż, 17. 7. (AW.) W dniu wczorajszym francuski minister spraw zagranicznych Briand odbył dłuższą konferencję z bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Burowem, który przybył do Paryża dla omówienia z miarodajnymi czynnikami francuskimi, sprawy konfliktu między Bułgarią a Jugosławją. Jak wiadomo rząd jugosłowiański wobec licznych starań z napadów granicznych zapropomował utworzenie pasa neutralnego między dwoma państwami. Otóż według doniesień dzisiejszego „Matin“ minister Burow miał oświadczyć Briandowi, iż Bułgaria sprzeciwia się proponowanemu przez Jugosławję rozwiązaniu konfliktu. Minister Burow analogiczną akcją zamierza wszcząć również w Londynie.

### Znamienny protest emigracji rosyjskiej

Paryż, 17. 7. (Rps.) Związek rosyjskich kupców, przemysłowców i finansistów na emigracji wystosował do Mac Donalda deklarację protestu przeciwko ewentualnemu wznowieniu stosunków dyplomatycznych między Anglią i Z. S. R. R. W deklaracji tej Związek wskazuje na to, iż polityka rządu sowieckiego oparta jest w dalszym ciągu na niesłychanym wściekaniu i gwałtach wszystkich warstw narodu rosyjskiego. Ewentualne wznowienie stosunków z Anglią przedłuża trwanie krwawej dyktatury bolszewickiej w Rosji ze szkodą dla narodu rosyjskiego i całej ludzkości.

### Zatarg sowiecko-chiński.

Szanghaj, 17. 7. (PAT.) Przybywający codziennie z Chin do Europy drogą żelazną podróżni opowiadają o poważnej koncentracji wojsk pośród dzy jeziorom Bajkal a pograniczem Mandżurji.

Wiedeń, 17. 7. (PAT.) Według doniesień dzienników w konflikcie chińsko-sowieckim nastąpiło pewne odprężenie, spowodowane notą chińską do Rosji, utrzymaną w tonie pojednawczym i zapewnieniem ze strony rządu chińskiego udzielenia szczegółowej odpowiedzi na ostatnią notę sowiecką.

Moskwa, 17. 7. (PAT.) Po dwudniowych alarmach wojennych zapanowało dziś w Moskwie całkowite odprężenie. Zaisniala nadzieja, że konflikt sowiecko-chiński uda się zatuszować. Czynniki sowieckie najbardziej obawiały się, że rząd chiński może nie dać na notę Z. S. R. żadnej odpowiedzi i postawi w ten sposób Rosję w sytuacji bez wyjścia. Skoro więc rząd chiński wyraził gotowość odroczenia i zaisniala możliwość uregulowania nieporozumienia bez uciekania się do pomocy oręża.

W Moskwie doskonale zdają sobie sprawę z tego, że komplikacje i tarcia mogły spowodować wojnę na Dalekim Wschodzie i dlatego za wszelką cenę starano się jej uniknąć. Według wiadomości nadchodzących z Mandżurji, rząd tamtejszy w dalszym ciągu likwiduje własność sowiecką i w przyszłym czasie tempie wysiedla obywateli sowieckich. Nad granicą sowiecką mają być ściągane wojska.

Prasa chińska rozpoczyna alarmy o manewrach powietrznych czerwonej armii nad terytorium chińskim, a jednocześnie twierdzi, że ze względu na trudności wewnętrzne i izolację Sowiety nie są zdolne do prowadzenia wojny.

Ryga, 17. 7. (ATE.) Chociaż pisma sowieckie zapowiadały, że rząd rosyjski dąży do zakończenia żałobienia zatargu chińsko-sowieckiego, to jednak musowe demonstracje przeciwko Chinom odbywają się pod hasłem wojny. W Moskwie demonstrujący robotnicy nieśli olbrzymi transparent z napisem: „Żądamy ukarania chińskich bandytów“. W Leningradzie na wiecu uchwalono rezolucję, żądając uwolnienia aresztowanych przez władze chińskie urzędników sowieckich oraz wycofania wojsk chińskich z terytorium kolei wschodnio-chińskiej. Rezolucja zapewnia, że robotnicy gotowi są chwycić za broń przeciwko Chinom. W Cziecie, na Syberji wiec, zorganizowany przez władze, powziął rezolucję twierdzącą, że wojna z Chinami prowadzona była o zwycięstwo komunizmu w Chinach. Poza tem w Cziecie dokonano pogromu ludności chińskiej. Tłum zdemolował kilka chińskich sklepów.

### Mała Ententa przeciw planowi Younga.

Paryż, 16. 7. (AW.) W związku z planem Younga cały szereg mniejszych państw, zainteresowanych w wykonaniu tego planu, przez odnośnych swych przedstawicieli zgłasza dezaprobaty swych rządów. Do tej pory, jak wiadomo, zaprotestował rząd grecki i rząd rumuński przeciwko przyjęciu umowy Younga w tej formie, jaka jest ustalona obecnie. Podobno analogiczny protest mają złożyć rząd jugosłowiański i czeskosłowacki.

### Powódź nad Morzem Czarnym.

Londyn, 17. 7. (AW.) Donoszą z Angorii: o niebываłych powodziach w okolicy Surmeny koło Morza Czarnego. 216 domów zostało całkowicie zniszczonych. Pozatem wszystkie inne są bardzo poważnie uszkodzone i niezdolne do zamieszkania. Liczba ofiar wynosi do tej pory 249. Brak wiadomości z 10 wiosek.

### Gorączka i susza we Francji.

Paryż, 17. 7. (AW.) Wysoka temperatura panuje w dalszym ciągu w całej Francji. We wschodniej trawa nadal bardzo wielka susza. Według doniesień instytutu meteorologicznego nie należy liczyć się w dniach najbliższych z zmianą pogody.

### Ciągnięcie loterii państwowej.

W dniu wczorajszym główne wygrane padły na numery: z 80.000 nr.: 133982, z 40.000 nr.: 38996, z 10.000 nr.: 164454, z 5.000 nr.: 8339, 43705, 135, 866, z 2.000 nr.: 69875, z 1.000 nr.: 11835, 82557, 16672, 102892, 105061, z 500 nr.: 7650, 18382, 106349, 174384, 177665, z 400 nr.: 104332, 106041, 24016, 42413, 44192, 51152, 60480, 78502, 104332, 106041, 108070, 112807, 126381, 130346, 134212, 155170, 160300, 300 numery: 6831, 37529, 39755, 46538, 54514, 61370, 67369, 68039, 73995, 80013, 80817, 80146, 91005, 91952, 94781, 96581, 100691, 114818, 120312, 124865, 129639, 130424, 132675, 142026, 146245, 148553, 160630, 181333, 184044.

## Zjazd Hallerczyków.

W dniach 26—28 lipca r.b. odbędzie się w Poznaniu z okazji Wystawy i dla uczczenia dziesięciolecia powrotu Armii Polskiej we Francji do kraju, nadzwyczajny Zjazd Hallerczyków, połączony ze Złotem drużyn błękitnych. Przygotowania przedzjazdowe są w pełnym toku. Spodziewane jest przybycie kilku tysięcy osób ze wszystkich zakątków Polski. W mieście tym będą brać udział również przedstawiciele wielkich organizacji polskich w Ameryce, współtwórczych 10 lat temu Armii Generała Hallera we Francji.

Program Zjazdu: Dni 25 lipca 1929 r. po południu, wieczornym i w nocy przybywanie wycieczek do Poznania i rozlokowanie się po kwaterach oraz w obozie drużyn Błękitnych.

Dnia 26 lipca w godzinach rannych dalszy ciąg przybywania wycieczek. O godz. 9-tej raport przed gen. J. Hallerem pod gołem niebem w obowizisku drużyn Błękitnych na placu przy ulicy Grunwaldzkiej między boiskiem „Sparta” a Szpitalem Dyakoniskim (tzw. wai nr. 6 i 12). Od godz. 10—13 Otwarcie Zjazdu w Sali Ogrodu Zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej. Powitanie uczestników Zjazdu i gości przez gen. sz. gen. Dra I. Modelskiego. Przemówienie Generała broni Józefa Hallera. Mowa Księdza pułkownika Józefa Panaśa. Przemówienie przedstawicieli wojskowości, miasta, delegatów oraz anizacji polskich w Ameryce i przedstawicieli innych organizacji. Od godz. 17—20 II-ty Zjazd Kwartalny Delegatów Czołgawy Związku Hallerczyków w Złotej Sali Gwrecki Poznańskiej Kolei Elektrycznej, ul. Słowackiego 19/21.

Dnia 27 lipca od godz. 17—19 Zakończenie Towarzystwa Wydziałowego historyograficznego Wydawnictwa „Polska Armia Błękitna” w Złotej Sali Dyrekcji Poznańskiej Kolei Elektrycznej, ul. Słowackiego 19/21. O godz. 19—21 przyjęcie delegatów i gości przez gen. Hallera. O godz. 21 Capstrzyk na placu Wolności — przemarsz ulicami miasta. O godz. 21,30 Sal Błękitny w sali Restauracji „Belweder” (Targi Poznańskie), ulica Marszałka Focha 42.

Dnia 28 lipca, o godz. 8,15 zbiórka na placu Tumskim (przed Katedrą). O godz. 9 msza święta w Katedrze Tumskiej. Poświęcenie proporcji i wręczenie Pozn. Drużynie Błękitnej. O godz. 10,30 Pochód oddziałów hallerczyków i delegowanych organizacji ulicami miasta z kościoła do Auli Uniwersyteckiej. O godz. 11,30 defilada pomiędzy Zamkiem a Uniwersyt. przy ul. Władzowej. O godz. 12 uroczysta akademii w Auli Uniwersyteckiej, śpiew i gra, przemówienie pułk. dra T. Starzyńskiego, prezesa Związku Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Przemówienie przedstawicieli Legionu Rzeczypospolitej, przemówienie red. K. Baldygi, prezesa Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Referat przedstawiciela Związku Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce. Chór. Referat pułk. Szt. Gen. Dr. J. Modelskiego na temat „Ideologia i praca hallerczyka w czasie wojny i pokoju”. Dekoracja mieczami hallerczykami. O godz. 15 zawody sportowe Drużyn Błękitnych na boisku Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów przy ul. Grunwaldzkiej, wejście z ul. Grunwaldzkiej i z ul. Marcelińskiej, o godz. 21—24 bankiet pożegnawny w sali restauracji „Belweder” przy ul. Marszałka Focha 42. Wyjazd wycieczek z Poznania w nocy i rano dnia 29 lipca.

## W Anglii projektują skasowanie łodzi podwodnych.

Londyn. (AW). Pierwszy lord admiralizacji Alexander oświadczył, że spodziewa się, iż łodzie podwodne zostaną skasowane jako dopuszczalny środek wojny. Anglia jest gotowa zawrzeć tego rodzaju umowę międzynarodową, ale niestety nie można było dotychczas uzyskać pod tym względem zgodności wszystkich zainteresowanych państw.

## Żądania Anglii wobec Francji.

Wiedeń. (AW). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Londynu: ponieważ wszystkie usiłowania Anglii, aby nakłonić Francję by zgodziła się na odbicie konferencji reparacyjnej w Londynie, pozostały dotychczas bezskuteczne, ambasador angielski w Paryżu przedłożył rządowi francuskiemu całkiem dokładnie wyszczególnione żądania Anglii, Anglia uzależnia swoją zgodę na plan Younga od tego, aby Francja ratyfikowała bez zastrzeżeń układ zawarty swojego czasu w sprawie długów między Anglią a Francją i aby Francja i Belgia usatysfakcjonowały plan Younga przez Anglię rychły termin opłacenia Nadrenji. W końcu Anglia znowu w rządy życzenie, aby konferencja odbyła się w Londynie.

## W obronie „suchego” prawa.

Londyn (AW). Donoszą tu, że do kongresu amerykańskiego wniósł o ogrodzeniu kanadyjsko-amerykańskiej granicy na przestrzeni 5.000 km. płotem z drutu kokzastego wysokiego minimalnie 2 metry. Płot ten będzie miał za zadanie uniemożliwić smuglowanie alkoholu z Kanady do Stanów Zjednoczonych. W motywach tego wniosku podane jest, iż według ogłoszonej statystyki 90% kanadyjskiego eksportu alkoholowego idzie do Stanów Zjednoczonych pomimo istnienia tam „suchego” prawa.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Piątek, dnia 19. lipca 1929 r.

† Wincentego a Paulo W.

Wsch. słońca g. 3. m. 38. Zach. g. 19 m. 47.

Wsch. księżyc g. 19 m. 18. Zach. g. 1 m. 12.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Czwartek, dnia 18. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 15,4 wiatr wschodni o prędk. 3 m/s pogodni: ciśnienie atmosferyczne 757,1 wilgotność 87 %. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 27,0 najniższa + 7,2 Ilość opadu 0,0.

## LESZNO.

I) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.) Dzisiaj (18-go lipca) „Sokol” oddział piłki nożnej: od godz. 5-tej po pol. treningi Czołmierz Kierownik.

III Zakon św. O. Franciszka w Lesznie: o godz. 8-mej w Domu Katolickim zebranie nowicjuszy, na które się wszystkich członków najserdeczniej zaprasza. Osoby, które mają zamiar wstąpić do III Zakonu uprasza się o przybycie na zebranie. Zarząd.

Kolo Studentów: o godz. 8,30 wiecz. zebranie koleżeńskie w Hotelu Polskim.

Intro (19 lipca). Kolo śpiewu „Dembiński”: o godz. 8,30 w Hotelu Polskim krótka pogadanka w sprawie wycieczki. Należy zabrać pieniądze na zniżkowy wstęp i podróz w jedną stronę Zarz.

Hallerczyści: Zebranie przedzjazdowe odbędzie się o godz. 20,30 w Hotelu Polskim. Zarząd.

Pojazdy (20 lipca). Chór Kościelny: lekcja chóru o godz. 20,30. O leżne przybycie prosi Zarz. „Polska”: 1929 zawiadamia swych członków, iż w sobotę odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Wydawacze będąc jennymacie, wobec tego przybywać wszystkich konieczne.

I) Baczność „Sokol”! Towarzystwo gimn. „Sokol” oddziału żeńskiego i męskiego urzędują w niedzielę, dn. 21 bm. wycieczkę do Oleszyna dla członków swego Towarzystwa. Wozy drabniaste już są do dyspozycji. Punkt zborny przy pl. dr. Meizga o godz. 7-mej rano. Członkowie, chcący wziąć udział w wycieczce, proszeni są o zgłoszenie się do soboty do godz. 6-tej wiecz. w interesie b. ci Szukowskich ul. Dworcowa 55. Czołmierz Za zarządy Tow. Gimn. „Sokol” odd. żeński i męski: H. Sobczyńska i M. Szukowski.

I) Wycieczka Tow. Przem. i Rzemieśln. na P. W. K. Tow. Przemysł. i Rzemieśln. w Lesznie urzędują w niedzielę, dn. 21 bm. wycieczkę na P. W. K. Wyjazd z Leszna o godz. 5,20 rano. Powrót tego samego dnia wieczorem. Koszty przejazdu koleją tam i z powrotem oraz wstępne na Wystawę wynoszą 6,90 zł. W razie korzystania jedynie ze wspólnego wstępu na wystawę wstępne kosztuje 2 zł. Udział brać mogą również członkowie rodziny i goście. Zgłosić należy udział z ubezpieczeniem i opłatą i podaniem nazwiska najpóźniej do dn. 19. bm. w południe u prezesa Placzkę ul. Komenjusza. Nadmieniam się jeszcze, że zbiórka wszystkich uczestników wycieczki przed Wystawą w Poznaniu nastąpi o godz. 8,45, celem wspólnego udania się na zwiedzanie Wystawy.

I) Żydofil. Donoszą nam z miasta, że sfer obywatelskich, że p. Andrzejewski właściciel hotelu „Bristol”, udzielił w swoim domu lokalu na skład hurtowni bławatów żydowski Domainskiemu i spółce, przybyłych do Leszna z Malopolski. Fakt ten spotkał się z ogólnym potępieniem opinii publicznej, tem większym, podsyżającego się pod polskie nazwisko. Podajemy to do wiadomości, celem ostrzeżenia obywatelstwa polskiego.

— Piwo Grodzkie — znane na całym świecie — jest napojem zdrowotnym, idealnie gasi pragnienie, rozbudza apetyt i działa na trawienie. Piwo Grodzkie zalecają powagi lekarskie cierpiącym na żołądek i cukrzycę. — Piwo Grodzkie jest wszędzie do nabycia.

## OSIECZNA.

oal Kółko Rolnicze w Osiecznie obchodzić będzie w niedzielę, dn. 11. sierpnia br. poświęcenie sztandaru.

## BUKOWIEC GÓRNY

bc-gy) Zw. b. Uczestników Powstańców Narodowych. Dnia 21 lipca br. odbędzie się zebranie Związku b. Uczestn. Powstań Narodowych Rzpłitej Polzki na sali p. Walentego Sliwy w Bukowcu Górnym, na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków Zarząd.

## RAWICZ.

rz) Przejechany przez samochód został w Rawiczu 9-letni Edward Staszak, odnosząc poranienia na głowie i nogach. Samochodem kierował sofer Michał Nowak z Ponieca w pow. gostyńskim. (n.)

## GOSTYŃ.

g) Poświęcenie pomnika Najsw. Serca Jezusowego odbędzie się w niedzielę, 21 bm. w Gostyniu z tej okazji przybędzie tam również ks. biskup Dymek z Poznania, już w sobotę, i dokona błogosławienia. W niedzielę, przypada uroczystość św. Ma-

gorzaty Panny i Męczenniczki, patronki kościoła gostyńskiego i zarazem odpust Najsw. M. B. Szkaplerznej. Razem odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika Najsw. Serca Jezusowego na rynku. O godz. 7. msza św. z wystawieniem Najsw. Sakramentu, które będzie trwało aż do niesporów. O godz. 8-mej II. msza św. celebrowana przez Najprzew. Ks. Biskupa. Podczas tej mszy św. przystąpią do Komunii św. na stopniach ołtarza przedstawiciele miasta, a więc Magistrat i Rada miejska, oraz przedstawiciele parafii — Rada parafjalna. O godz. 9-tej III. msza św. cicha (wotywa). O godz. 10 IV. msza św. Suma. Bezpośrednio po Sumie wyruszy procesja z Najsw. Sakramentem, niesionym przez Najprzew. Ks. Biskupa do pomnika Serca Jezusowego. Przy pomniku kazanie, akt poświęcenia, litania do Serca Jezusowego, suplikacje, błogosławieństwo Najsw. Sakramentem, procesja do kościoła i „Te Deum” na zakończenie.

## ŚMIGIEL.

Ś) Poświęcenie sztandarów Stow. Młod. Polsk. w Wonsieciu. W niedzielę, dn. 14. bm. już od samego rana zebrali się liczne bratnie stowarzyszenia, młodzieży, oraz delegacje Towarzystw z okolicy, aby być świadkami wspaniałej uroczystości poświęcenia sztandarów, Stow. Młodzieży Polskiej i Stow. Młodych Polek parafii Wonskiej, nabytych dzięki inicjatywie ks. patrona i ofiarności tamt. parafian. Po uformowaniu pochodu Towarzystw i bractw wyruszone przy dźwiękach orkiestry do kościoła parafjalnego. Aktu poświęcenia sztandarów dokonali gorliwi pracownicy na niwie stowarzyszeniowej ks. patron Ciałynski, przemawiając poprzednio w treściwych słowach o zadaniach i celach młodzieży w pracach stowarzyszeniowych. Po poświęceniu odbyła się uroczysta Msza św. a na koniec odpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie w obecności ks. patrona Ciałynskiego, hr. Skarżyńskiego, Drowej Rakowskiej, Łukomskiego, Jakubowskiego, Ciałynskiego, chrześnego i przedstawicieli Chóru Kościelnego katedralnego z Poznania i wielu innych osobistości. Uroczyste zebranie zgłosił prezes Stowarzyszenia młodzieży, który witając wszystkich przybyłych gości, druhów, druhien i parafian, powołał p. Jakubowskiego na przewodniczącego uroczystego zebrania. Na ręce zarządu i patronatu lokalnego poszczególni delegaci składali życzenia pomiędzy nimi: prezes okregowy dz. Hejn z Kościana, dh. Feliks Ludwiczak w im. Stow. Młodzieży ze Smigla itd. Po złożeniu życzeń zakomunikował ks. patron nadesłane telegramy, pomiedzy ktorymi wyróżniali się nadesłane pisma od p. starosty Ciemińskiego, przesyłając jednak odpowiedni datę, podobnie p. Drowa Skarżyńska z Poznania, b. dziekan Świątowa Spławia, która w dowód pamięci złożyła na cele stowarzyszenia 100 zł. Po wbiściu gwóźdź pamiątkowych ks. patron wręczył Stowarzyszeniom sztandary przy dźwięku hymnu narodowego. Na koniec uroczystości odpiewano „Hej do apelu” i przewodn. solwował posiedzenie hasłami „Gotów!” i „Sprawie służ!” (f. l.)

Ś) Wielkie zawody okregowe St. Młod. Polsk. Dziesiąty okreg kościelnski Stow. Młod. Polsk. urzędują w niedzielę, dnia 28. lipca br. wielkie zawody okregowe w Smiglu, które zaciekawia publiczność miasta Smigla i okolicy, a w szczególności wytegną pracę i osiągnięta sprawność fizyczna zorganizowanej młodzieży polskiej. Wielkie zawody okregowe S. M. P. odbędą się w ogrodzie strzeleckim, połączone z uroczajeniami i koncertem. W dniu tym zjedzie się kilkaset młodzieńców ze Stow. Młod., należących do okregu kościelnskiego. Apelując do Szan. Obywatelstwa o laskawe zainteresowanie się tą imprezą sportową, upraszamy o najlichniesze przybycie, aby w ten sposób udzielić Młodzieży tej także poparcia materialnego. — Druhowie! Przybywajcie jak najlichniej na zawody, aby starszej generacji okazać możnala pracę i uzyskaną dotychczas sprawność we wychowaniu fizycznym i duchowym. Aby nikt z Was w dniu tym nie zabraknął! Spieszcie pod sztandar polski z hasłem na ustach! „W zdrowiem ciele zdrowy duch” oraz związkowym hasłem „Gotów!”, jako hasłem, że jesteśmy gotowi na zawołanie okregu. (f. l.)

## WIELKOPOLSKA.

w) Mogilno. (Podpalenie stodoły przez włóczęgów.) W miejscowości Dysiek w powiecie mogilńskim, spaliła się stodoła, szopa, stajnia i obora z żywym i martwym inwentarzem, własność rolnika Andrzeja Kubiaka. Szkody wyrządzone przez pożar ocenia się na około 60 tys. zł. Jest uzasadnione podejrzenie, że pożar spowodowali nocujący w stodole podróżni przez nieostrożne obchodzenie się ze światłem. Wdrożono dochodzenia do celu ustalenia ich tożsamości.

w) Inowrocław. (Ujęcie niebezpiecznych bandytów.) Na podstawie pewnych poszlak w nocy na wtorek zarządzone obławie policyjna, gdyż planowany był napad na mieszkające rolnika Wojciechowskiego w Cielchru w pow. strzelińskim. W chwili, gdy bandyci wtargnęli do mieszkania p. Wojciechowskiego, dom obcocyja policja i przytrzymała 33-letniego Stanisława Cielńskiego ze Strzelna, niebezpiecznego bandytę, który w swoim czasie zasądzony był na dłuższe więzienie. Przy bandycie znaleziono rewolwer i 3 naboje. Wszczęty natychmiast pościg za drugim bandytą uwięzionym został pomyślnym wynikiem. Po paru godzinach aresztowano 26-letniego Franciszka Kwiatkowskiego z Inowrocława, karanego za rabunek 3-letnim ciężkim więzieniem.

## Po Sw. Annie. — Zwózka zbóż.

Przy zwózce zbóż popadała się często wmyśl ołch, że pawała się koniom rozciągnąć snopy — bo to przecież i one się pożywią! Jak jest okazja! — mówią gospodarze. Niekiedy nie mała była zarzuć tej dobrociwości gospodarskiej, gdyby nie to, że konie dostają od tego kłosa, a czasem to i ratunku nie ma. Nieraz tak już było, że najlepszy koni padł, gdy się najadł świeżego kłosa, czy to żyta, czy grochu; czy chociażby nawet owsa. I dlatego nie ze względu na kłapstwo, że są to konie w żółci, ale prosto za duże ryzyko takiej dobrociwości — lepiejby jej zaniechać i niech konie będą przy zwózce okłeczone.

O to do samego sposobu sprzętu zbóż — to jak tydzień temu pisałem niema się nad czym rozmyślać. Pamiętajcie jednak, że jak nam zbóż na polu pozostało z powodu wyjątkowo mokrych ziwn — to nie nasza wina, o ile się zrobiło wszystko, co zrobić należało — czyli siał się, czy też między dobre ustarzyło i zapatrzyło, ale jeżeli w stodole zaprzę się i spręża — to już tylko gospodarz winien. W razie tak trudnych ziwn, że już wprost beznadziejnie leje i chwyta z pola choćby trochę wilgotne zboże — to trzeba raczej w stodołę nie składać niż pchać do stodoły, gdzie zawsze przeważa bywa gorzka. Szczególnie zboża, przetrzymane niebezpiecznie narazając na sprężenie.

Ze sposobów sprzętu warto zaznaczyć nowy, jaki bywa z dobrym skutkiem stosowany względem grochu. Polega on na tym, że groch się wyrzywa, a nie mieli... kosa. Wyrwane rośliny znosi się odrazu na kupę, tak, że za jednym zamachem jest groch i sprężony i zgrabiony. Przytem chwast, jaki się w grochu często trafia — zostaje na polu. Wielkość łupki zależy od czasu dojrzalsi grochu i od pogody. Niby to roboty dużo, ale jak policzyć ciężkie, słażanie i grabienie — to bodaj większy jest koszt wyrzywania. A zresztą ile się to grochu przetrzymuje, niszcząc przy tych kolejnych robotach: ciężkim słażaniu i grabieniu. Takim sam sposób sprzętu należałoby stosować do peluski i do wyki.

W gospodarstwach gdzie ziemia mocniejsza i gnojna warto po sprężeniu pszenicy, a nawet i bujnego żyta — o ile później żniwo jego nastąpiło, zasiewać zamiast groszkowych — gorczycę. Jest to roślina, która szybko wyrasta, ocenia pole i chwyta z ziemi pokarm azotowy, który na polach bujnych, a nie obciążonych gorczycą — łatwo bywa spókiwany w odlegbie. Przyrzyna przed zimną spókiwnicą i odda polem ów wstrzymany azot roślinom, jeżeli na wiosnę w tym polu posiejemy. Nasienie nie drogie, wychodzi im móg 6—8 kg. F. St. (Arol.)

— 0 —

## Wiadomości bieżące.

**Zboże.** Na rynku zbożowym tendencja mocniejsza, szczególnie na pszenicę, podaż pszenicy zmniejsza się znacznie. Dla maki pszennej tendencja mocniejsza, w związku z podrożeniem maki pszennej zagranicą, spodziewana jest również zwykła cen w kraju. Ceny naszego głównego produktu — żyta, stoją niżej poziomu opłacalności produkcji. Brak gotówki i kredytów oddziaływa w znacznym stopniu na niższe ceny. Położenie to wyzyskuje kupcy zbożowi, a tracą oczywiście producenci bez żadnych realnych korzyści dla konsumenta.

**Jaja.** Wzorem państw, które już unormowały wywóz jaj, w najbliższym czasie zamierzają standaryzować eksportu jaj wprowadzić Rumunia i Węgry. Rumunia zamierza wprowadzić przepisy takie same jakie obowiązują w Polsce. Konsulat R. P. w Amsterdamie informuje, że w ostatnim czasie import jaj z Polski do Holandii natrafia na coraz większe trudności spowodowane przedewszystkiem wprowadzeniem w życie nowego prawa, które wymaga oznaczenia jaj importowanych znakami, określającymi ich pochodzenie. Dotychczas prawie wszyscy importerzy holenderscy niszczali jaja polskie z jajami holend. i sprzedawali je na tamtejszym rynku, jako krajowe. Powyższe postępowanie importerów spowodowało wystąpienie holenderskich producentów jaj, którzy zarządził wydania prawa przeciwstawiającego się podobnym manipulacjom. Konsekwentnym następstwem tego zarządzenia jest stałe i znaczne zmniejszenie się importu jaj z Polski do Holandji.

## Wskazówki praktyczne.

**O wyzyskanie grzybów.** Ze w Polsce grzybów jest w bród, każdy o tem wie, ale nie każdy pewnie zdaje sobie sprawę z tego, że mimo to sprowadzamy znaczną ilość grzybów z zagranicy. Według danych G. U. S. w r. 1927 przywieźliśmy suszonych grzybów 1067 kwintali, w r. 1928-29 — 1269 kw., a w r. b. w I kwartale już 788 kw.

Równocześnie zaś eksport grzybów z Polski maleje z każdym rokiem. W r. 1927 wywieźliśmy 1033 kw., w r. 1929 — 944, a w I kwartale br. — 65 kw. A przecież według obliczeń specjalistów — ilość samych borowików dosięga 10.000.000 kg. rocznie. Na taki stan wpływa brak zainteresowania się odpowiedniego grzybami, ich zbiorom i handlem.

Pragnąc usunąć ten ogromny stan, Państwowy Instytut Eksportowy, zorganizował specjalną konferencję zainteresowanych czynników i organizacji, celem omówienia tego zagadnienia.

Na konferencji tej między innymi ustalono konieczność powołania do życia specjalnej organizacji handlowo-eksportowej, któraby zajęła się zorganizowaniem należytej zbiórki i przeróbki, oraz eksportem grzybów. Inicjatywę tę winny poprzeć wszystkie organizacje i związki rolnicze. (AROL.)

## To i owo.

## Bilans 30 letniego pożycia małżeńskiego.

Ku pocieszeniu wszystkich żon, których pracy domowej mężowie nie potrafili ocenić i ku przekonaniu niewierzących mężów, doskonale może służyć niezwykle ciekawy bilans trzydziestoletniego zarządzenia domem sprządanym przez żonę pewnego rolnika w okolicy Chicago. Suche cyfry mają swą wielką przekonywawość wymowę.

To one:  
Zarządzenie 225.435 obiadów — uszycie 3,199 ubrań — pranie i ubranie dla dzieci — ubezpieczenie 35,000 dolarów — chleba, 3,930 placzków i 7,960 pasztetów, — przyrządzenie 3,635 słoików marmelady, 5,469 kg. masła, — wyrośnięcie 1,500 kwart smalcu, — oporządzenie 1,500 drzew owocowych, — uprawa 1500 grządek z jarzyną, — pranie 177.725 sztuk bielejny i garnitury, — 35,640 godzin zamykania, sprząkania i szorowania.

Poza tem autorka tego bilansu trudniła się chowem drodzy, doglądaniem trzody i bydła, oraz innemi zajęciami gospodarczemi.

## Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 29.

Leszno, dnia 19 lipca 1929 r.

Rok 2.

## P Prezydent Rzplitej interesuje się gorąco polskiem rolnictwem.

Z posiedzenia Rady Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie.

W powyższym posiedzeniu, które odbyło się 10. bm. na Zamku w Warszawie, wzięli udział liczni goście ze sfery rządowych, przedstawiciele Banku Rolnego oraz delegaci instytucji społeczno-rolniczych. Po przemówieniach prezesów pp. Fudałowskiego i Przedpelskiego, odczytaniu deklaracji Rady, oraz przedstawieniu postulatów ekonomicznych rolnictwa, zabrał głos P. Prezydent Rzplitej, który zaznaczył posiedzenie swoją obecnością i wyrażając swą radość z połączenia się organizacji rolniczych.

Przemówienie to w streszczeniu podajemy poniżej: „Przez dziesięć lat istnienia Państwa Polskiego byliśmy świadkami rozbiicia i zróżnicowania się siły polskiej, zarówno na gruncie politycznym, jak w pracach nad podniesieniem kultury rolnej i w poczynaniach gospodarczych.

Ten przykry stan od szeregu lat był przedmiotem głębokiej troski zarówno rządów, jak i świadomych warstw społeczeństwa rolniczego w Polsce.

I chociaż ostatnimi czasy stawało się dla wszystkich jasnym, że mimo istniejących sprzeczności, w interesie wszystkich warstw na wsi leży stworzenie jednolitego frontu rolniczego, to jednak Panowie mają tę wielką zasługę, żeśe potrafili przełamać uprzednią niechęć, a nawet nienawiść, które się zrodziły w okresie niedawnej walki i bez żadnego nacisku z zewnątrz zdołali doprowadzić do jednobrzmiących uchwał, do przyjęcia jednolitego statutu w siedmiu dotąd odrębnych, a często skłóconych ze sobą organizacjach rolniczych.

## Wywóz artykułów rolniczych w maju.

W maju ogółem wywieziono zagranicę towarów wartości bezmała 227 milj. złotych. Między innymi wywieźliśmy jęczmienia na sumę 5,7 milj. zł, grochu i fasoli — 1,7 milj. zł, ziemniaków — 1,6 milj. zł; nasion roślin pastewnych i traw — 4,3 milj. zł, lnu i konopi — 1,6 milj. zł, culder — 0,8 milj. złotych; otręby, makuchy, itp. — 4,2 milj. zł.

Z powyższego widzimy, że produkcja roślinna stanowi nieznaczny odsetek w naszym bilansie handlowym. — Już znacznie większe pozycje wykazuje produkcja hodowlana, a mianowicie: mięso — 8,1 milj. zł, masło i jaja — 27,7 milj. zł; trzoda chlewna — 13,4 milj. zł, inne zwierzęta — 1,7 milj. zł; skóry, futra, pierze itp. — 4,6 milj. zł.

Bardzo ważną pozycję stanowi wywóz nasienia i wyrobów drzewnych, gdyż 47,6 milj. zł. Dodając do powyższych kwot i inne drobniejsze pozycje otrzymamy, że rolnictwo wywiezło w maju towarów na sumę 139,3 milj. zł, co stanowi przeszło 61 proc. ogólnego wywozu. Taki wynik jest pod-

Powstanie jednej organizacji rolniczej niewątpliwie przyczyni się do stworzenia potrzebnej harmonji w działaniu i do zapewnienia organizacjom rolniczym, jako czynnikom społecznemu tej wyjątkowej roli i wagi, jaką w tej pracy mieć powinny.

Podjęte przez Panów dzieło nie byłoby jednak doprowadzone do końca, gdyby zapoczątkowana akcja nie objęła tych zrzeszeń, które mają na celu zaspakajania potrzeb życia rolniczego w dziedzinie kredytu, przetwórstwa i handlu artykułami rolniczymi. Szybkie rozwiązanie tego zagadnienia jest szczególnie doniosłe wobec kryzysu, jaki dotknął rolnictwo całego świata. Rolnictwo polskie musi przy czynnej pomocy Państwa przygotować się na przetrwanie i opanowanie tego kryzysu.

Na zakończenie chciałbym nawiązać do tego ustępu deklaracji Panów, który stwierdza, że w szeregach C. T. O. i K. R. mają się znaleźć bez względu na różnice indywidualnych przekonań wszyscy rolnicy, złączeni we wspólnej pracy dla dobra rolnictwa, kraju i państwa.

Przyjęta przez Panów zasada, że organizacje rolnicze winny być wolne od wszelkich wpływów i działań politycznych jest niewątpliwie słuszną i powinna być bezwzględnie przestrzegana.

Oceniając w pełni całą wagę zadań, w imię których stworzyli Panowie wspólną organizację C. T. i K. R., na pierwszym posiedzeniu Rady tej organizacji życzę Panom z całego serca powodzenia w ich dalszej pracy.

## Bogate żniwa w całej Polsce.

Tuż przed żniwami ogłasza główny urząd statystyczny ostatni raport o stanie naszych zbóż.

Raport obejmuje spostrzeżenia z pierwszych dni lipca i brzmi radośnie. Według zgodnych sprawozdań z całego obszaru Rzeczypospolitej, zboża zarówno ozime, jak i jare obfitować będą przedewszystkiem w ziarno.

Urodzaj wszystkich zbóż jest znacznie powyżej średniego, a niektórych, jak np. pszenicy i żyta, przebyła się ku dobremu. Podobnie powyżej średniego zapowiadają się urodzaj kartofli. A więc będą w Polsce bogate żniwa i zbiory.

## Deklaracja i rezolucje zjazdu Centralnego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych

**Deklaracja:** W doniosłym dla rolnictwa momencie zjednoczenia Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Centralnego Związku Osadników, Zjednoczenia Związków Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wschodnich, Polskiego Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, Związku Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej, Związku Kółek Rolniczych Województwa Wołyńskiego we wspólną organizację p. n. „Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych” — Rada Główna nowej Instytucji stwierdza uroczystie, iż zgodnie z zasadami, zawartymi w deklaracjach prezesów Związku Polskich Organizacji Rolniczych i Polskiego Związku Organizacji i Kółek Rolniczych z sierpnia 1928 r., wyrażonymi w par. 1. Statutu, wyłącznym zadaniem zjednoczonego Towarzystwa będzie praca nad wszechstronnym rozwojem rolnictwa w Polsce, nad wzmocnieniem jego wydajności, nad podniesieniem stanu rolniczego i nad zapewnieniem każdemu rolnikowi zrzeszonemu w Instytucji, bez względu na jego stan posiadania takich warunków pracy na roli, któreby pozwalały mu podnosić skalę życiową na wyższy szczebel kultury materialnej i duchowej, oszczędzać i kapitalizować, a tem samem gromadzić zasoby dla przyszłych pokoleń.

Wychodząc z założenia, że w rolnictwie, pojętem jako wielki warsztat produkcji rolnej, przeważają sprawy i zainteresowania wspólne wszystkim rolnikom. Rada stwierdza, że zadania Instytucji wykonywane być winny we współpracy i skupieniu wszystkich rolników, w oparciu o wiedzę i intelekt rolnicy, a więc o ludzi, którzy słownictwem wykształcenia, lub pracą naukową postęp rolnictwu torują, o tych którzy w praktycznym rolnictwie przykładem świecą i o tych, którzy do postępu dążą.

Wszyscy zaś zrzeszeni rolnicy działają winni w uznaniu gospodarczej i społecznej doniosłości zbiorowego wysiłku, widząc w nim potężne narzędzie pracy nad rozwojem rolnictwa i siły gospodarczej państwa nad podniesieniem stanu rolniczego, wśród którego masy drobno rolnictwa przez długi okres czasu specjalnej uwagi wymagać będą.

Cele Instytucji są wyłącznie gospodarczo-kulturalne i dlatego, służąc sprawie wszystkich rolników, nie może być w nicych rękach narzędziem działania na rzecz takiego czy innego stronnictwa, na rzecz takiej, czy innej grupy społecznej. A chociaż różne być mogą polityczne indywidualne poglądy poszczególnych członków, to w ramach Instytucji obowiązują ich będzie praca, oparta o zasady zawarte w Statucie Instytucji i obecnej uchwale oraz przeświadczenie, że podnosząc rolnictwo i zwiększając wydajność rolniczą na wszystkich warsztatach, służą tem samem dobrze pojętemu interesowi państwu i społeczeństwu.

Zjednoczenie organizacji rolniczych w nowej Instytucji winno stać się również czynnikiem, wprowadzającym ład i sprawność tam, gdzie dotychczas panowała rozbieżność lub współzawodnictwo organizacyjne, oraz zapewniającym możliwość wykonania jednolitego programu rolnego, opartego na szerokiej podstawie i opracowanego wspólnie z czynnikami rządowymi.

Celem tego programu winno być ustalenie takich sposobów metod działania i form organizacji, zapewnienie wytwórców takich warunków w prawnych i gospodarczych, któreby w jasno określonym czasie pozwoliły podnieść wartość produkcji każdej uprawnej morgi ziemi w Polsce i każdego warsztatu rolnego i któreby zapewniły każdemu ich właścicielowi trwałą opłacalność produkcji.

O możliwości podniesienia produkcji warsztatu rolnego decyduje posiadany przez rolnika zasób wiedzy fachowej. Łatwość uzyskania taniego kapitału

obrotowego i inwestycyjnego, możliwość zbytu produkcji i o cenach zyskowych i ustalonych, sprawna organizacja przerobu i zbytu, ustawodawstwo celne, któreby zapewniło rynkowi wewnętrznemu stałą opłacalność, a eksportowi swobodę rozwoju, wreszcie ustawodawstwo skarbowe i socjalne, które mając na względzie wzrost produkcji rolnej i opłacalność, winno stosować ciężary do zdolności płatniczej i do istotnej dochodowości jego warsztatu. A ponieważ wszystkie galezie wydajności rolnej są w organicznym i solidnym związku ze sobą, dlatego zarówno wydajność roślinna, jak i zwierzęca winny stanowić przedmiot jednakowych wysiłków i zabiegów w pracach Instytucji.

Od stopnia realizacji wymienionych warunków, zależy nie tylko pomyślność rolnictwa, ale i możliwość wykonania wielkiego programu gospodarczego Polski. Rozwój bowiem rolnictwa wybiegając w swej doniosłości poza zakres interesów jednej grupy mieszkanców, stwarza zasobność kraju, daje podstawę do rozwoju innych dziedzin wydajności, a przyczyniając się do trwałej stabilizacji stosunków gospodarczych, pozwala tem samem państwu z wiarą we własne siły i środki, nie lękając się chwili kryzysów i wielkich potrzeb państwowych.

**Rezolucje w sprawach pasz treściwych i melioracji.** Wobec pojawienia się w prasie zapowiedzi zniesienia cla wywozowego od otrąb na okres miesięcy letnich, Rada Główna C. T. O. i K. R., wychodząc z założenia, że jedną z głównych podstaw rozwoju krajowej produkcji zwierzęcej stanowią pasze treściwe, wypowiada opinię, iż wywóz tych pasz jest niedopuszczalny i dlatego dostatecznie wysokie cla wywozowe od otrąb powinny bezwzględnie obowiązywać rok cały, z wykluczeniem bezcłowych kontygentów czy też sporadycznych zwolnień od cla.

Ze względu na dogodnym kredytem melioracyjnym, oraz wydajnej działalności organizacji rolniczych w ciągu kilku lat ostatnich, drenowanie gruntów, zwłaszcza drobnej własności, przybrało stosunkowo znaczne rozmiary. Jest to może największa zdobycz w pracy nad rozwojem rolnictwa polskiego, warunkująca wydajne podniesienie wydajności rolniczej.

Niestety, melioracje gruntów, będące w pełnym toku, zostały zahamowane wskutek wstrzymania kredytów melioracyjnych. Grozi to daleko idącymi konsekwencjami. Zostanie stracony sezon bieżący dla tego rodzaju robót, pociągnie poważne straty bezpośrednie, wpłynie na wzrost bezrobocia i co najgorsza, w ogromnej mierze zahamuje akcję melioracyjną na przyszłość, wywołując niedowierzanie mas rolniczych, w stałość pomocy kredytowej na melioracje rolne. W tych warunkach praca organizacji rolniczych nad rozwojem melioracji może okazać się małą skuteczną.

Wobec powyższego Rada C. T. O. i K. R. wnosi o bezwzględne przywrócenie kredytów melioracyjnych w rozmiarach odpowiadających istotnym potrzebom i jaknajbardziej wypłacanie zainteresowanym przyznanych pożyczek.

**Rezolucje w sprawie traktatu handlowego z Niemcami:** Związki organizacji rolniczych zwracają uwagę czynników, kierujących naszą polityką gospodarczą, że zastosowane ostatnio w Niemczech znaczne podniesienie stawek celnych na cały szereg produktów rolniczych i zamierzone w przyszłości podniesienie tych stawek w stosunku do innych jeszcze wytworów produkcji zwierzęcej i roślinnej utrudni w wysokim stopniu eksport naszych produktów rolnych na rynek niemiecki. Dokonane w ten sposób zmiany w systemie polityki celnej Niemiec w okresie toczących się rokowań o zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami zmieniają w wysokim stopniu dotychczasowy stan rzeczy i pod-

stawy na których się pertraktacje rozwijały. Znaczenie i wartość rynku niemieckiego jako rynku zbytu dla naszych produktów rolniczych uległy zmniejszeniu i fakt ten musi być należyście uwzględniony w dalszych rokowaniach o traktat handlowy.

Związki organizacji rolniczych wyrażają nadzieję, że rząd nasz stojąc na gruncie obrony interesów produkcji rolnej, zastosuje jaknajdalej idące środki represyjne w razie gdyby nowe przepisy celne w Niemczech zawierały postanowienia, dotyczące specjalnie eksportu polski i upośledzając go w stosunku do importu pochodzącego z innych krajów.

**Rezolucja Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich** (odczytał p. Rudowski). W imieniu Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, jako jego Prezes, podzielam pogląd sformułowany organizacją rolniczą, t. j. Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, że niemożliwym jest pod-

### MARJA MODESOWA

#### Szkodliwość pasania świeżego siana.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, iż pasanie świeżego siana szczególnie końmi wywołuje niepożądane zaburzenia w przewodzie pokarmowym powodując utratę apetytu oraz mniej lub więcej gwałtownie występującą kolikę.

Rzadziej zdarzało się obserwować obrzęk tylnych kończyn przy równoczesnym obfitem poceniu się. Objawy wspomniane, przy pasaniu takiegoż siana zdarzają się dość często, szczególnie w gospodarstwach małych, gdzie niema zasady zachowywania ostrożności skarmiania świeżego jeszcze fermentującego siana.

Regulaminy wojskowe bardzo słusznie posuwają ostrożność pod tym względem tak dalece, iż pozwalają na użytkowanie świeżego siana nie wcześniej, niż we wrześniu lub październiku. Rozporządzenie takowe było wynikiem licznie stwierdzonych wypadków zachorzeń koni i to nieraz ciężkich, nieraz powodujących zdechnięcie konia.

Ostatnio, w „Rolniku Śląskim” opisują ciekawy wypadek, jaki się zdarzył w Szwajcarii w stajni cyrkowej. Z koni cyrkowych 75 było umieszczonych w prowizorycznej szopie a 17 w stajni. Połowa z koni umieszczonych w szopie zachorowała pewnej nocy z objawami o groźnym przebiegu i 15 z nich zdechło w ciągu 36 godzin. Wszystkie chore konie zdradzały brak apetytu, osłabienie, utrudnione oddychanie, koliki, a temperatura wahała się między 39 a 41 stopni. Wszystkie były lekko wzdęte. Pierwotnie przypuszczano, iż konie zostały zatrute. Po zbadaniu jednak paszy i wody tej samej co i u koni umieszczonych w stajni, które jednak nie chorowały — podejrzenie musiało upaść. Stwierdzono tylko, iż siano które zadano chorym koniom było kapocone i pochodziło ze zbioru dokonanego na przedce. Wykazywało zapach aromatyczny, składało się prawie wyłącznie z traw i koniżyn bez żadnej domieszki roślin szkodliwych ani też stęchłych. Gdy na próbę zadano to siano koniowi zdrowemu, już następnego dnia nastąpiły wszystkie objawy opisane poniżej. — Tak więc przyczyną było tu wyłącznie świeże siano, które jednak musiało zawierać pewne substancje szkodliwe. — Obecne badania zjawisk fermentacyjnych rzucają dużo światła na występowanie szkodliwych związków w sianie. Związki te muszą wytwarzać się po ścięciu roślin, gdyż spożywanie traw świeżych w nie nadmiernych ilościach, nie wywołuje szkodliwych skutków. Upada również przypuszczenie zageszczenia w tankach jakichkolwiek sub-

stancji szkodliwych wskutek wyparowywania wody na pokosach i przesychnięciu.

Należy jedynie przyjąć, iż rośliny umierając, wytwarzają pewne fermenty, czyli enzymy, działające których zaznacza się przez wydzielanie charakterystycznego zapachu siana, poza aromatami wytwarzanymi przez specjalne gatunki traw jak n. p. „Tomiki wonnej”, wydzielającej humarynę. Chorobliwe objawy u zwierząt występują przy pasaniu nawpół dosuszonego siana, oraz charakterystyczne podniesienie temperatury w sianie świeżo złożonym należy przypisać intensywnemu rozkładowi obumierających komórek roślinnych. — Właśnie to podniesienie się temperatury między 40—45 stopni pozwala właściwym drobnoustrojom w całej pełni rozwinąć proces fermentacyjny. Dopiero po ukończonej fermentacji i związaniu wydzielonych fermentów przez związki żelaza i magnezu, szkodliwość enzymów ustaje. Dlatego też zaleca się spasać siano nowe dopiero po 3 miesiącach od czasu sprzętu. — Nie mogąc przestrzec powyższych ostrożności należy spasać świeże siano w małych dawkach mieszanych z sianem starszem, i przyzwyczajając doń zwierzęta stopniowo.

#### Ceny głównych zbóż.

(W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

|                 | 8.7.  | 9.7.  | 10.7. | 11.7. | 12.7. | 13.7. |
|-----------------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| <b>Pszonica</b> |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | 50,00 | 50,50 | 50,50 | 51,00 | 51,50 | —     |
| Poznań          | 49,00 | —     | 50,00 | —     | 51,50 | —     |
| Łwów            | 47,50 | —     | —     | —     | —     | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |
| <b>Jęczmień</b> |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | 23,35 | 28,35 | 28,25 | 28,00 | 28,00 | —     |
| Poznań          | 27,00 | —     | —     | —     | 27,50 | —     |
| Łwów            | 24,50 | —     | 27,50 | —     | —     | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |
| <b>Owies</b>    |       |       |       |       |       |       |
| Warszawa        | 28,00 | —     | 29,00 | —     | 29,00 | —     |
| Poznań          | 27,00 | —     | 27,50 | —     | 27,25 | —     |
| Łwów            | —     | —     | —     | —     | —     | —     |
| Katowice        | —     | —     | —     | —     | —     | —     |

w) Gnieszno. (Śmierć od kopyta żrebaka.) Żrebak Kopnął stróża dominikałego Andrzeja Chęcińskiego z Popowa Podlesnego w pow. gniesznieńskim. Z powodu ciężkich obrażeń wewnętrznych Chęcińskiego przewieziono do lecznicy miejskiej w Gniesznie, gdzie nieszcześnie uległ wkrótce ciężkim cierpieniom z powodu pełnienia czaszki i rozłania się żółci.

w) Szamotuły. (Pożar od isker z kominu.) Pożar powstał w zabudowaniach Józefa Golasia i Andrzeja Szwarcza w Krzeszkowicach w pow. szamotulskim. Spalił się dach szopy, zboże oraz artykuły spożywcze, łącznej wartości około 6 tys. złotych. Pogorzelcy ubezpieczeni byli zaledwie na sumę 1.600 zł. Ogień wybuchł od isker, ulatniających się na dach słomiany z kominu.

w) Opalenica. (Akademia Papińska.) Z inicjatywy i pod protektorem miejscowego proboszcza ks. Chudzińskiego urządził Komitet Towarzystwa w Opalenicy uroczystość 50-lecia kapłaństwa Ojca Św. Piusa XI. Uroczystość poprzedził w sobotę wieczorem przy dźwiękach dwóch orkiestr miejscowych wspaniały capstrzyk. Na akademii słowo wstępne wygłosił ks. prob. Chudziński a referat na temat „Życie i działalność Piusa XI“, ks. Mirowski. Deklamacje oraz piękne śpiewy chóru kościelnego wypełniły program akademii. Po południu odbyła się wenta na odnowienie kościoła.

w) Bydgoszcz. (Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia.) Minist. komunikacji ustaliło po uwzględnieniu ograniczeń w funduszach inwestycyjnych, że budowa odcinka kolejowego Bydgoszcz-Gdynia, będącego częścią przyszłej magistrali węglowej Śląsk - Bałtyk, będzie prowadzona, tak, aby uruchomienie odcinka nastąpiło mogło w roku 1931.

## POMORZE.

p) Tczew. (Lokant w Tczewie.) Tutejsze przedsiębiorstwa przemysłowe wymówiły pracę robotnikom z 14-dniowym terminem. Jest to dalszy ciąg sporu, który toczy się o to, czy miasto Tczew ma być zaliczone do pierwszej, czy do drugiej kategorii plac. Dotychczas robotnicy pobierali pensję według drugiej kategorii.

p) Gdynia. (Ładunek rudy szwedzkiej.) W porcie gdyniskim wydławuje się obecnie po raz pierwszy 2.800 ton rudy szwedzkiej. Ruda przybyła statkiem „Nordkepping“. Wydławianie rudy odbywa się kranem mostowym, który wykazał rekordową szybkość przeładunku wspomnianego transportu. Przeładunku 2.800 ton dokonano w przeciągu 28 godzin. Podobnej szybkości nie osiągnęli dotychczas w porcie gdańskim. Oprócz tego wydławuje się w porcie gdyniskim pierwszy transport łomazyny, dotychczas sprowadzanej przez port gdański.

## ŚLĄSK.

s) Katowice. (Ruch graniczny na Gór. Śląsku.) Wedle dokonanych ostatnio obliczeń w r. 1928 przekroczyło granicę polsko-niemiecką na Górnym Śląsku 35 milionów ludzi po polowie z Polski do Niemiec i odwrotnie. Nadto przez granicę przejechało 173.000 wozów, 450.000 samochodów, ponadto 200 tys. tramwajów, około 50.000 pociągów kolejowych. I w także ruch rozkłada się równomiernie na obu kierunki. W r. 1926 przekroczyło granicę 22 mil. ludzi, w r. 1927 — 27 mil. osób. W tym samym stosunku wzrastał również ruch komunikacyjny z wyjątkiem pociągów kolejowych, których liczba była w r. 1928 nieco mniejsza, niż w latach poprzednich, prawdopodobnie z powodu wojny celnej z Niemcami, co spowodowało pewien spadek ruchu towarowego.

s) Katowice. (Triumf polskości na G. Śląsku.) Na terenie Gór. Śląska zostały ukończone zapisy dzieci do pierwszej klasy. Do szkół polskich powszechnych do klasy pierwszej zapisało się na przyszły rok szkolny 1929-30 — 29.000 dzieci, do niemieckich szkół powszechnych 1800 dzieci. Procentowo wyniki zapisów przedstawiają się następująco: 93 procent zapisało się do polskiej szkoły powszechnej, zaś tylko 7 proc. do niemieckich szkół powszechnych. Jest to wynik imponujący. Świadczy on o olbrzymim wzroście poczucia narodowego wśród ludności na Górnym Śląsku.

s) Katowice. (Śmierć przy kradzieży.) Onegdaj znaleziono obok toru kolejowego Opolec-Murcki zwłoki 18-letniego chłopca nazwiskiem Mentel, który został porażony prądem elektrycznym. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że zmarły usiłował dokonać kradzieży drutu, w chwili jednak, gdy dotknął się prądu, rąkami został prądem wysokiego napięcia; ponosząc śmierć na miejscu.

s) Bielsk. (Przebieganie w przemyśle metalowym.) Fabryki metalowe w Bielsku, które z końcem czerwca wypowiedziały wszystkim robotnikom pracę, stanęły w dniu 15 bm. 3.000 robotników zostało bez pracy.

## BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Olsz. (Przyjazd p. Prezydenta Rzplitej.) Dnia 24. bm. p. Prezydent Rzplitej przybywa do Olszowa skąd uda się samochodem do Rabszyna koło Olszowa, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia sanatorium dla gruźlików im. zmarłego wojewody Mantuffia. Ludność powiatu olszńskiego i m. Olszowa przygotowuje się do uroczystego powitania Głowy Państwa.

bk) Chelm. (Tragiczny wypadek.) Na wóz z siemem Dmitriusza Gregoriana wsiadł z rowerem Tadeusz Staszewski, słusarz. W pewnej chwili na drodze wóz się przewrócił i Staszewski spadł z wozu, przyczem konie boja, znajdujące się na wozie uderzyły go w pierś, przebijając serce. Staszewski zmarł na miejscu.

## Z Poznania.

P) 600 rodaków z Ameryki przyjeżdża na PWK. Dnia 22. lipca przybywa do Warszawy wielkim transoceanicznym parowcem „Berengaria“ wielka wycieczka Polaków z Ameryki, składająca się z 600 osób. Są to członkowie potężnego stowarzyszenia polskiego z Ameryki „Związek Narodowy Polski“. Rodacy nasi przybywają do Polski, aby w pierwszym rzędzie odwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, a następnie odwiedzić swych krewnych, zamieszkałych w „starym kraju“. Z wycieczką tą przybywa także do Polski „Królowa piękności Polek w Ameryce“ oraz 3 wicekrólowe. Te trzy wybranki Polonii amerykańskiej odbywają podróż i zwiedzają Polskę na koszt wielkiego dziennika amerykańskiego „Zgoda“; naczelnego organu Związku Narodowego Polskiego.

## Z Warszawy.

W) Spłacanie długów państwowych. Rząd polski wypłacił w czerwcu rb. od 1 lipca włącznie tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych Polski 25 i pół miliona złotych.

W) Wystawa prasy. Do zarządu Syndykatu dzien nikarzy warszawskich wpłynął wniosek, aby dla uczczenia przypadającego w roku bież. 200-lecia dziennikarstwa polskiego zorganizowano w stolicy na jesień rb. wystawę prasy, obejmującą także dział książki oraz inne działy polkowe. Poza czasopismami i książkami, przedmiotem wystawy mają być fotografie, radj, wszelkie środki rozpowszechnienia; piernictwo, maszyny drukarskie, chemigrafia; stenografia oraz przemysł związany z prasą i piśnictwem. Zarząd Syndykatu myśli powyższą zasadniczo przyjąć. Urządzenie wystawy projektowane jest po zamknięciu P. W. K. w Poznaniu w drugiej połowie października.

W) Zjazd legionistów. Na dzień 11 sierpnia wyznaczony został tegoroczny zjazd legionistów w Nowym Sączu, w którym weźmie udział Marsz. Piłsudski. Bezpośrednio po zjeździe p. Marszałek uda się do Rumunii na wypoczynek letni, który spędzi tak, jak w roku zeszłym w Targowiszcie w willi dr. Skupieńskiego. Pobyt p. Marszałka w Rumunii przeciągnie się do połowy września.

W) Awansy za uprzejmą obsługę publiczności. Warszawska dyrekcja poczt wydała surowe zarządzenie, aby urzędnicy i niżsi funkcjonariusze obchodzili się z publicznością bezwzględnie grzecznie i z uprzejmą uśmiechając się im przy każdym wyrażeniu. Dyrekcja poucza, że nawet w przypadkach, gdy interesant jest podrażniony, lub zgłasza skargę, niezadowolony, urzędnicy winni zachować takt i bezstronność. Również dyrekcja żąda, aby wszystkie osoby, załatwiające sprawy w urzędach pocztowo-telegraficznych załatwiane były jednakoowo bez względu na narodowość, pochodzenie, ubiór i stanowisko społeczne. Na wykonanie powyższych założeń dyrekcja kładzie szczególny nacisk, jako na jedną z zasad dobrego wykonywania służby i od tego będzie zależał awans, zapomogi, zaliczki i remuneration dla personelu, stykającego się z publicznością. Naczelnikom urzędów polecono, aby przy przedstawianiu tych osób do awansu zaznaczali w swej opinii dobre załatwianie publiczności.

W) Popisy czwórki — muchy. W ubiegłą niedzielę poraz drugi popisywały się w Warszawie „czwórki-muchy“ Feliks Nazarewicz, którego sztuk ekwilibrystyczne polegała na tem, że chwytając się wysokich gęsmyś w rękach — wdrapując się na dach 3-piętrowej kamienicy, a następnie tą samą drogą opuszcza się na dół. Popisy te ściągają tłumy przygodnej publiczności, która skwapliwie obserwowała sztuczki cyrkowe. Nie omieszkała skorzystać z tego i złodziej. I oto w najciekawszym momencie, gdy uwaga widzów skoncentrowana była na najwyższym piętrze — rozległy się naraz na placu w kilku punktach wrzaski: „A złodzieju! mam cię...“ itp. Okazało się, że złodzieje dobrali się do kieszeni widzów. Dwu złodzieży pochwycono na gorącym uczynku i zabrano do aresztu. Byli to Abram Lichtman i Stan. Niwinski. Podobno władze administracyjne postanowiły nie udzielać na przyszłość pozwolenia na tego rodzaju popisy uliczne.

W) Pogrzeb cygana. W szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł 21-letni Leontyja Minsko, cygan z obozu na Kaszadzie. Trumnę wynieśli cyganie z grabarni na ogródce szpitalny. Tam z prawej strony stanęli mężczyźni z lewej kobiety. Uczestnicy uroczystości pogrzebowych przynieśli ze sobą kilkadziesiąt butelek wina. Część wina wypili, resztę zaś z każdej butelki wylałi na nieboszczyka. Po tej uczcie kilka butelek włożono do trumny, nadto pod głowę nieboszczyka położono kilkadziesiąt złotych. Ta niezwykła ceremonia pogrzebowa zważyła na miejsce tłumy okolicznych mieszkańców oraz przechodniów. Następnie trumnę przenieśli na karawan i kondukt żałobny ruszył na cmentarz prawosławny na Woli, gdzie zmarły był wyznania grecko-prawosławnego. W uroczystościach tych wzięł również udział król cyganów Bazyl Kwieh.

W) Oszustwa na 150.000 złotych. Znamyśmy obydwaj Gdyni, właścicieli placów i innych realności p.

P) Wycieczka kupców z Warszawy. Dla ułatwienia kupcom zwiedzenia P. W. K. organizuje Centrala Drobnej Kuchni i Przemysłu Rzplitej zbiorową wycieczkę z Warszawy. Wycieczka przyjeżdża w sobotę, dnia 10 sierpnia i zabawi w Poznaniu 3 dni.

P) Studenci angielscy na P. W. K. Z początkiem sierpnia przyjeżdża do Poznania celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej wycieczka studentów Uniwersytetu w Birmingham (Anglia). W skład wycieczki, która zwiedzi Lwów, Borysław Drohobycz i Warszawę, wchodzi 10 studentów oraz prof. Lancelot Timminis z żoną.

—o—

Stan. Łojewski postanowił zlikwidować swoje interesy nad morzem i przenieść się na stałe do Warszawy. W Warszawie zgłosił się u p. Łojewskiego jakiś jegomość, który przedstawił się za Leopolda Tatarakiewicza i zawiązał p. Łojewskiego na ul. Marszałkowskiej w okolicy placu Zbawiciela, gdzie pokazał mu dom celem kupna. P. Łojewski kamienicę obejrzał i rzeczywiście przypadła mu do gustu. — No, to jedziemy teraz do reagenta — zawołał pośrednik. I pojechali na ul. Przeskok 3 do reagenta Konstantego Kostrzewskiego. Spisano akt. Dom oszacowano na dwa miliony zł. P. Łojewski dał 150.000 zł zadatku, następnie ułożył się co do terminów dalszych rat. Naturalnie przy spisywaniu aktu obecny był właściciel domu. Nowy nabywca chciał wejść formalnie w posiadanie kupionej świeżo kamienicy. Wybrał się więc z poprzednim właścicielem na ul. Marszałkowską i poczęli obchodzić mieszkanie. — Narażę nie będziemy mówili, że pan nabył dom. Boję się, że lokatorzy szyskanowaliby mnie — objaśnił dawny „gos podarż“. — Powiedzmy, że przychodzimy sprawdzić światło. P. Łojewski nie znając stosunków warszawskich, nie miał nic przeciwko takiemu stawianiu kwestji. Po obejrzeniu kamienicy poprzedni i nowy właściciel pożegnali się z tem, że następnego dnia spotkają się u reagenta, celem definitywnego załatwienia formalności. Tegoż wieczoru jeszcze p. Łojewski wyszedł na dworzec. Z namiętnym zdziwieniem zauważył, że pan reagent, poprzedni właściciel i pośrednik siedzą w wagonie idącym do Gdańska. — Jakto, panowie wyjeżdżacie? Przecież jutro mamy skończyć interes? — zawołał zdumiony. Trzej panowie bez słowa odpowiedzi rzucili się do ucieczki. Po krótkiej gonitwie po peronie p. Łojewski złapał ich przy pomocy policjanta. I dopiero wtedy przekonał się, że padł ofiarą niezwykle cynicznych i wyrafinowanych oszustów. Dotąd bowiem nie zorientował się iż rzekoma kancelaria przy ul. Przeskok jest tylko wynajętym prywatnym pokojkiem. Oszuści osiedli pod kłuczem. Nie wielka to dla p. Łojewskiego pociecha, bowiem 150.000 zł przepadło.

W) Łobuzerski żart pijaka. Do przechodzącego ulicą Żyda, robotnika podszedł jakiś pijany osobnik i wsadził mu palący się papieros w prawe ucho, poczem zbiegł. Żyd, krzycząc z bólu, pobiegł czemprędzej do ambulatorium Pogotowia, gdzie lekarz dyżurny stwierdziwszy oparzenie 1-go stopnia prawej małżonicy usznej, udzielił poszukiwanemu pomocy.

W) Brzydkie wybrki niedźwiedzia. Dozorca ogrodu zoologicznego Gawryś, który z tytułu swego stanowiska cieszył się wielkimi względami a niedźwiedzia, niespodziewanie został uchwyciony zębami za lewą dłoń tak silnie, że niedźwiedź zrobił mu dużą ranę szarpaną grzbietu dłoni.

## Program „Radja Poznańskiego“.

Piątek, dn. 19. lipca.  
12.20 Radjografja. 12.50 Komunikaty P. W. K. 13.00 Sygnal czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej zboż-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty PAT'a. 17.25 Komunikaty Złotu Narodowego Harcerzy. 17.30 Kurs elem. języka ang. 17.50 Komunikaty P. W. K. 18.00 Koncert artystów. opery poznańskiej. 18.55 Nadprogram. 19.15 Odczyt. 19.40 „Siła rerum“ — czyli rzeczy ciekawe. 20.00 Odczyt. 20.15 „Audycja dla żołnierza“. 20.30 Koncert symfoniczny. 22.00 Sygnal czasu — komunikaty PAT'a. 22.15 Radjografja. 22.45 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego“.

Piątek, dn. 19. lipca.  
11.56 Sygnal czasu. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 Wystawa Poznańska mówi. 13.00 Komunikat, nadprogram. 13.20 Przerwa. 13.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Komunikaty Główn. Związku Straży Pożarnych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty nadprogram. 17.25 Pogadanka. 17.50 Ostatnie nowiny z Warszawy. 18.00 Koncert orkiestry mundoludniowej. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty. 19.30 Koncert z płyt gramofonowych. 19.40 Nadprogram. 19.50 Komunikaty. 19.56 Sygnal czasu. 20.05 Odczyt. 20.30 Koncert symf. z Doliny Szwajcarskiej. 22.00 Komunikat. 22.05 Komunikat PAT'a. 22.20 Komunikaty oraz nadprogram.

czyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia

ski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia